



Tramwajowej rewolucji w Toruniu ciąg dalszy. Po otwarciu w czerwcu br. nowej linii na Bielany, teraz do grodu Kopernika trafił swing - pierwszy z dwunastu nowoczesnych tramwajów, które miasto kupiło w ramach unijnego projektu BiT City od bydgoskiej PESY.

W lipcu 2013 r. Miejski Zakład Komunikacji w Toruniu ogłosił przetarg na dostawę supernowoczesnych tramwajów. Wygrała go bydgoska fabryka PESA, która zaoferowała pojazdy za cenę 92,5 mln zł brutto. Zakup 12 tramwajów niskopodłogowych Swing jest współfinansowany ze środków unijnych w ramach projektu "Integracja systemu transportu miejskiego wraz z zakupem taboru tramwajowego w Toruniu - BiT-City". Będzie to 6 wagonów 3-członowych o długości 19 m, mieszczących do 123 osób (miejsc siedzących 25) i tyle samo 5-członowych o długości 30 m, w których zmieści się nawet 207 osób (miejsc siedzących 40).

- Komunikacyjnie, tramwajowo, wkraczamy w nową epokę pojazdów nie tylko proekologicznych, ale także szybkich, trwałych i bezpiecznych. To wszystko sprawia, że miejski transport szynowy ma coraz więcej zwolenników. Jestem przekonany, że torunianie będą coraz chętniej jeździli tramwajami, skoro będą mieli do dyspozycji tak wygodny tabor. To milowy krok w stronę polepszenia komfortu podróżowania - mówi prezydent Torunia Michał Zaleski.

18 grudnia 2013 r. MZK podpisało umowę na zakup nowego taboru. W jej myśl pierwsze składy miały dotrzeć do Torunia rok od daty jej zawarcia, a więc pod koniec 2014 r. Ostatni tramwaj do końca września 2015 r. Tymczasem pierwszy Swing trafił do Torunia już teraz, by po przejściu niezbędnych formalności wozić torunian oraz studentów, którzy właśnie zaczynają nowy rok akademicki. 11 września br., podczas wizytacji w bydgoskiej fabryce, prezydentowi Torunia Michałowi Zaleskiemu obiecał to prezes firmy PESA Tomasz Zaboklicki.

- Przy budowie swingów zastosowano nowoczesne technologie. Dzięki temu pojazdy są bezpieczne i wygodne dla pasażerów. Poza tym znacznie lepiej pracuje się w nich motorniczym. Komfort - zarówno podróżowania jak i pracy - jest w nich na pewno znacznie wyższy, a przecież właśnie o to chodzi - by żyło się coraz lepiej -
stwierdza Tomasz Zaboklicki, prezes firmy PESA.

Pierwszy kurs swinga



Nowy swing - jak wszystkie zakupione w ramach projektu tramwaje - jest niskopodłogowy, wyposażony w wysuwającą rampę, przyjazny dla osób starszych, na

wózkach inwalidzkich i dla matek z dziećmi. Kolorystyka wagonów została wybrana po konsultacjach z mieszkańcami. Swing ma nowoczesny, aerodynamiczny kształt oraz wyciszone, klimatyzowane wagony i kabinę motorniczych. Siedzenia są wykonane z trudno zapalnego materiału, odpornego na ścieranie i łatwego do utrzymania w czystości. Wagony są wyposażone w automaty biletowe i system zliczania pasażerów, z funkcją umożliwiającą rozróżnienie pasażerów wchodzących i wychodzących. Zastosowane w pojazdach rozwiązania techniczne (falowniki trakcyjne) sprzyjają oszczędzaniu energii i obniżeniu kosztów eksploatacji. Istotną kwestią jest bezpieczeństwo nowego taboru. Podłoga w wagonach jest wyłożona wykładziną antypoślizgową, a na całej długości znajdują się uchwyty i poręcze umożliwiające pasażerom utrzymanie równowagi w czasie jazdy. Nie ma ostrych krawędzi i innych elementów mogących spowodować urazy. Skład jest wyposażony w monitoring i system informacji pasażerskiej w czasie rzeczywistym, a przystanki są zapowiadane.

Warto przypomnieć, że tramwaje bydgoskiej fabryki PESA jeżdżą już nie tylko w Polsce, ale także w Europie (m.in. we Włoszech, na Węgrzech), w Azji i Ameryce Południowej. Firma zawarła także kontrakt na dostawę tramwajów dla Moskwy. Co warto podkreślić, w naszym regionie na rzecz PESY pracuje 556 firm, dostarczających fabryce usługi i podzespoły.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)